



Turystów u nas coraz mniej... Co musi poprawić Iława, by mieć ten wakacyjny „vibe”?

data aktualizacji: 2024.08.11



W Iławie to nie jest szczególnie udany sezon turystyczny. W tym roku nasze miasto nie cieszy się wśród odwiedzających taką popularnością jak jeszcze kilka lat temu. Turystów nie tylko jest mniej - ci, którzy przyjechali, dokładniej niż dotychczas "oglądają" wydawane nad Jeziorakiem złotówki - wynika z obserwacji pracowników lokalnego punktu Informacji Turystycznej.

Wygląda na to, że tego lata turyści o zasobniejszych portfelach skłaniają się ku korzystaniu z popandemicznej wolności i znów chętniej wybierają wczasy zagraniczne, z kolei ci o skromniejszych dochodach, pod presją bardzo dużej inflacji, albo musieli w ogóle zrezygnować z wakacyjnych wyjazdów, albo urlopują - ale oszczędnie.

TURYSTYCZNA IŁAWA. TEGO LATA RUCH JEST MNIEJSZY

Miejski punkt Informacji Turystycznej w Iławie odnotowuje w te wakacje mniejszy ruch niż w poprzednich latach. To prawdopodobnie "papierek lakmusowy" słabszego sezonu w tej branży.

- Nie gromadzimy danych na temat sprzedaży noclegów w naszym mieście, natomiast każdego dnia wysyłamy raport do urzędu marszałkowskiego o liczbie osób odwiedzających nasze biuro. Widzimy nie tylko po tych statystykach, ale właśnie po zainteresowaniu w naszym biurze, że turystów jest coraz mniej - przyznaje Anna Balińska z punktu Informacji Turystycznej na ulicy Niepodległości.

WCZASY 2024 - CZYLI MISJA "ZMIEŚCIĆ SIĘ W BUDŻECIE"

Widać też, że wiele osób szuka ekonomicznych noclegów i niedrogiej gastronomii. Nie rezygnuje z urlopu, ale jednak uważniej ogląda wydawane podczas wypoczynku pieniądze.

- Jeszcze kilka lat temu turyści preferowali apartamenty czy hotele. Dziś odbieramy wiele telefonów z pytaniami o pola namiotowe czy kempingi - mówi przedstawicielka punktu IT w Iławie. - Turyści coraz mniej też korzystają z restauracji i stawiają na własną kuchnię, samodzielnie gotują, albo szukają głównie niedrogiej gastronomii: baru mlecznego, baru bistro, fast foodów - wymienia, o co pytają goście.

CHCĄ JEŹDZIĆ ROWERAMI; PYTAJĄ O STARÓWKĘ I IMPREZY/KULTURĘ

Anna Balińska przyznaje, że turyści są często rozczarowani brakiem w Iławie starówki z prawdziwego zdarzenia. Nieraz goście opowiadają, że gdy pytają miejscowych o wskazówki, jak dotrzeć na rynek (w domyśle: starego miasta), są przez iławian kierowani... na targowisko. W tym zakresie - w zakresie braku zabytkowego rynku - chyba niewiele już możemy zrobić (choć jeszcze kilka lat temu snuto plany o odbudowie starówki czy też przebudowie miejscowych bloków w stylu przedwojennych kamienic...).

Są jednak i takie uwagi turystów, z których można wyciągnąć konstruktywne wnioski na przyszłość. Nasi goście, jak wynika z licznych zapytań kierowanych do przedstawicieli Informacji Turystycznej, **są zainteresowani infrastrukturą rowerową, chcą aktywnie spędzać czas, jeżdżąc na dwóch kółkach**. A takie inwestycje to "dwie pieczenie na jednym ogniu", bo ze ścieżek bardzo chętnie korzystają też mieszkańcy. Tutaj wydaje się oczywiste, że priorytetem powinno być podłączenie naszego miasta do już istniejącej, wielokilometrowej ścieżki po śladzie dawnej linii kolejowej Iława - Tama Brodzka, o co wielokrotnie i przy różnych okazjach apelują internauci.

Turystom odwiedzającym nasze miasto brakuje też wydarzeń, imprez, bardziej rozbudowanej oferty kulturalnej. Wiadomo, że ograniczeniem są pieniądze, ale latem miasto powinno żyć - to oczekiwanie i turystów, i mieszkańców. Regularne potańcówki, kino plenerowe z trafionymi filmowymi propozycjami, występy nawet mniej znanych artystów i zespołów - to tylko **przykłady pomysłów i działań, które nie kosztują fortuny, a mogą dać Iławie atrakcyjniejszy wakacyjny "vibe"**.

Tekst: Marta Chwałek.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/75503-turystow-u-nas-coraz-mniej-co-musi-poprawic-ilawa-by-miec-ten-wakacyjny-vibe>